

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Królewiczowska Mość Arcyksiążę Austryjaki, Ferdynand Este, cywilny i wojskowy generalny Gubernator Galicyi, mianował praktykantów konceptu Amanda Strzedulę, Emanuela Dresslera de Scharfenstein i Teodora de Soeldenhofen konceptistami gubernijnalnymi c. k. gubernijam galicyjskiego.

W przeszły piątek d. 18. stycznia, w Święto Zjawienia się Pańskiego według obrządku grecko-unickiego, odprawiło się uroczyste nabożeństwo w cérkwi stauropigijalnej (wołoskiej) a potem święcenie wody na rynku przy studni na przeciw ulicy Halickiej. Celebrował JW. Metropolita Halicki, Arcybiskup Lwowski i t. d. Michał Lewicki, w asystencyi liczniego duchowieństwa i kleryków c. k. jeneralnego Seminarium. Oddział c. k. grenadyjerów tućjszej załogi dawał podczas święcenia wody salwy. Cały rynek aż do natłoku napełniony był ludem różnych stanów. Zimna było tego dnia o wschodzie słońca stopni 6, lecz o południu zwolniało i śnieg trochę padał.

— Z Illiryi. —

Dl. *Osservatore Triestino* z d. 8. stycznia zawięra co następuje z Trijestu: »W d. 5. b. m. z południa wypłynęła z tućjszego portu król. angielska fregata Madagascar, pod rozkazami kapitana Lyons. Przepłynęła po pod Pirano, aby dać znak przewozowym okrętom, mającym na pokładzie królewsko-bawarskie wojsko, przeznaczone do Grecyi, stojącym od ostatnich dni grudnia r. z. na kotwicy, aby wyszły pod żagle; okręty te natychmiast podniosły kotwice i popłynęły wraz z francuzką korwetą Cornelia, przybyłą na kilka dni przed przejściem wspomnionej fregaty angielskiej, aby dać potrzebne rozkazy do odpłynienia fregacie Madagascar, która się udała do Brindisi, aby tamże wziąć, na pokład króla Grecyi Ottona I. wraz z re-jencyją, którzy się tym czasem z Neapolu tamże ładem udadzą, i zawieźli ich do Nauplii. Zaraz po odejściu fregaty Madagascar z naszój zatoki, podniosła także kotwicę ces. ros. fre-

gata Anna, pod kapitanem Seliwanów, na której znajduje się dowódzca król. bawarskiego korpusu wyprawy, baron Hertling, i popłynęła także do Brindisi. Popłynęła tamże i reszta okrętów przewozowych, na których znajdowała się jeszcze część wojsk bawarskich z ich oddziałami, a które tylko przeciwnymi wiatrami wstrzymane były od wyjścia pod żagle, do czego już od 1. b. m. były w gotowości. Gdy tym sposobem okręty te zebrały się na morzu pod Pirano, otoczone zostały pomienionymi trzema okrętami wojeunemi wysokich pośredniczących mocarstw i popłynęły do Morei. Okrętów tych jest 35, z których 23 mają c. k. banderę austryjacką, a 12 grecką. Jeszcze trzy pozostały w tućjszym porcie. Król. bawarski korpus składa się z 3700 ludzi z 90 koniami.«

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Tygodnik petersburski (Gazeta urzędowa Królestwa Polskiego, wychodząca w Petersburgu) umieścił w 93 nrze. swoim z d. 2. grudnia 1832. podług starego kalendarza, ogłoszenie komisji likwidacyjnej podolskiej (któreśmy w nrze. 134. gazety z d. 29. grudnia 1832 z Dziennika powszechnego warszawskiego powtórzyli), wzywające wierzycieli i dłużników dóbr skonfiskowanych do wypełnienia przepisanych formalności w prawnym terminie. Teraz komisya likwidacyjna kijowska ogłosiła podobneż wezwanie, i umieściła przytém spis znajdujących się w jej wiedzy skonfiskowanych w kijowskiej gubernii majątków, które są następujące: w powiecie Radomyńskim, w ogóle 354 dusze należące do Owruckiego klasztoru Bazylijanów; 16 dusz Baltazara Białosukni, 215 dusz Onufrego Galeckiego; 45 dusz Henryka Zmijewskiego; w powiecie Machnowieckim, 1503 dusze hrabiów Hermana i Józefa Potockich i 52 dusze Michała Grudzińskiego; w powiecie Zwinogrodzkim, 20 dusz Waleryjana Waxmana; 1280 dusz hrabi Władysława Bierżyńskiego; w powiecie Umanńskim, 456 dusz Karola Święckiego, niedzielnych z bratem jego Edwardem, i w powiecie Skwirskim 100 dusz Ignacego i Józefa Jasińskich. We względnie samych for-

malności prawem wymaganych odwołujemy się do wspomnionego ogłoszenia komisji podolskiej. Niniejsze wezwanie wydrukowane jest po raz pierwszy w dodatku do gazety petersburskiej rosyjskiej pod dniem 7. (19.) grudnia. 1832.

### Portugalija.

Z Lizbony dowiadujemy się pod d. 19. grudnia: Od niejakiego czasu było niejako zawieszenie broni pomiędzy pedrystami a miguelistami. Zdaje się, że dopiero zaczynają się monieć, niżeli wprzód, kroki nieprzyjacielskie. Dom Miguel przybył w d. 10. niespodziewanie z Bragi do głównej kwatery w Aguas Santas, odprawił mustę i przemówił do wojsk swoich. W d. 21., dniem wprzód przed zamierzonym atakiem na Oporto, znowu odjedzie, i w d. 24, przybędzie do Lizbony, Siostry jego wyruszą w d. 20. z Koimbry. Rząd Dom Miguela zdaje się teraz chcieć przedsięwziąć krok stanowczy.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 29. grudnia dał książę Talleyrand wielką ucztę, na której znajdowało się wielu angielskich ministrów i znamienitych członków ciała dyplomatycznego: (między tymi posłanik turecki p. Maurojenni.)

W d. 2. stycznia wieczorem przybył hr. Pozzo di Borgo do Londynu. W d. 3. t. m. z południa, udał się tenże do urzędu spraw zewnętrznych, gdzie miał rozmowę z lordem Palmerstonem. W tym dniu odwiedziło hrabiego wiele znamienitych osób z powinszowaniem szczęśliwego przybycia. Między temi znajdował się hr. Essex, baronowie Wessenberg, Bułow i Krüdener, i hr. Tolstoj. Hr. przybył do Londynu bez żadnego orszaku prócz swojej służby.

Mówią, że lord Bentinck, terażniejszy generalny gubernator Indyjów, będzie odwołany. Lord Durham, zięć hr. Grey, ma być na jego miejscu.

Stronictwo O'Connella wezwało wszystkich wybranych do parlamentu antyunistów na d. 15. stycznia do Dublina, aby tamże odprawić niejako prolog oddzielnego parlamentu.

Dz. *Sun* zawiera następujące sprostowanie: Niektóre dzienniki popadły w błąd względem br. Villafior, terażniejszego księcia Terceiry. Donosily, że tenże bawi w Anglii i że miał kilka razy rozmowę z lordem Palmerstonem względem proźby Dom Pedra o uznanie jego rejencji w Portugalii. Podobieństwem do prawdy jest, iż tą osobą jest hr. Villa-Real; lecz i ten daleki jest od układów między reprezen-

tantami Dom Pedra a naszym ministerjum.

Z Deal donoszą pod d. 3. b. m.: Fregata francuzka Calipso, uszkodzona przez zeknięcie się z angielskim okrętem Talavera, odplynęła, do Cherbourga. Okręt angielski Castor i francuzka fregata Ariane odplynęły z tąd dla krążenia przed Texel.

Podług *Courier* ułożony został prospekt nowej pożyczki dla Dobry Maryi i niebawem będzie publiczności udzielony.

PP. Ricardo, mówią gazety londyńskie, w chodzą tutaj w układy względem pożyczki dla Dom Pedra; pomimo nie pomyślnego stanu, w jakim tenże znajduje się w tej chwili, miano już 70000 fs. podpisać. Cała pożyczka wynosić ma nominalnie 300000 fs. a zatem po 50 procentu istotnie 150000 fs. i jako rękojmiją oddają 500 pip wina, przezco przynajmniej większa część pożyczki będzie pokryta. — Za dobry znak uważają, że okręt Osprey, który w d. 30. grud. w dniach 7. przybył z Oporto, nieprzywioził żadnych ważnych wiadomości.

### Francyja.

Król jmc z książętami Orleańskim i Nemours wyjechał w d. 5. stycznia do Compiègne. Minister wojny zjedzie się z królem w d. 6. w Saint Quentin, lub w d. 7. w Cambrai. Królowa zamyślała dopiero za kilka dni wyjechać, i to gdy król przybędzie do Lille.

Duc de Choiseul, adjutant króla, posłany został dla przyjęcia na granicy króla i królowej Belgów.

Admirał Roussin, poseł francuzki przy Portycie, odplynął z Toulonu do Konstantynopola.

P. Guizot ukazał się znowu po pierwszy raz w izbie, i przedłożył swój projekt o szkolach. Ustawa ta różni się istotnie od tej, którą rząd w roku zeszłym zaproponował, jakoteż od nowej redakcyi projektów, które pp. Echasseriaux i Salverte tego roku odświeżyli. Służy on ku temu, aby zupełnie zaspokoić dawno już czuć się dającą potrzebę umysłową, i jest najlepszym z tego wszystkiego co od dawna w tym przedmiocie wnoszono.

Od czasu rewolucyi lipcowej nie wydał rząd żadnego zakazu na książki zagraniczne, gdy dyrekcya cłowa odebrała pod d. 12. grudnia r. z. następujący okólnik: »Almanach z Appenzell, drukowany w języku niemieckim, na rok 1833, zawiera pod napisem: »*Polityczny barometr Francyi*« nader nieprzyzwoity artykuł względem rządu i osoby króla, jakoteż następcy tronu; dla tego minister spraw wewnętrznych zakazał wprowadzenie tego Almanachu do Francyi.«

Oto jest treść projektu względem odpowiedzialności ministrów: Każdy rozkaz królewski może być tylko wtenczas wykonany, gdy jest kontrasygnowany przez ministra. Kto niekontrasygnowane rozporządzenie królewskie wykonać każe, będzie za to osobiście odpowiedzialnym. Dopiero po trzech dniach, upłynionych od czasu podanego doniesienia, może izba stanować, czyli takowe zasługuje na uwagę, lub nie. W pierwszym wypadku wyznaczona będzie komisya, do której każde biuro izby mianuje jednego członka; ta komisya powinna najdalej w 8 dni zdać izbie sprawę, czyli ta skarga ma być dochodzona, lub nie; w ostatnim przypadku przedstawia komisya punkta oskarżenia; jeżeli te przyjęte zostaną, natenczas postanowienie przesłanem będzie izbie parów; zaś izba deputowanych wyznaczy 3ch lub pięciu komissarzy do pertraktowania tej sprawy. Izba deputowanych może również oświadczyć, iż od skargi przeciw ministrom odstępuje, a tak postanowienie przesłane być ma niezwłocznie izbie parów. Skoro by minister już od dwóch lat wystąpił z ministeryjum; nie może być po tym czasie ściganym, ani prześladowanym. Minister stawszy się winnym przeciwko pojedynczemu obywatelowi, pozwany być ma przed izbę parów, co jednak tylko za zezwoleniem izby deputowanych stać się może; a natenczas postąpieno będzie, jak przeciwko oskarżonemu parowi. Gdy punkta oskarżenia nadesłane zostaną izbie parów; zamiećta się ta niezwłocznie w sądowną władzę. Minister może się sam lub przez zastępcę bronić. Komisya izby deputowanych wytacza skargę; izba parów głosuje na wszystkie postanowienia procesu, również jak na ostateczny wyrok na tajnym posiedzeniu, lecz wyraźnym głosem. Do uprawnienia takowego postanowienia potrzeba koniecznie czwartej części członków izby parów. Głosy o winie i karze powinny być wyszczególnione; do uznania winy potrzebne są przynajmniej 5/8 głosów. Kara będzie stanowiona według większości głosów. W razie równozgodności będą głosy krewnych, jakoto: ojca, syna, brata i t. d. tylko za jeden policzone. Kary, przez izbę parów zawyrokwawać się mające, są: śmierć, deportacyja, przytrzymanie (*détention*), wygnanie: utrata obywatelstwa, więzienie (*emprisonnement*), odjęcie rodzinnych i obywatelskich praw na pewny czas i kara pieniężna. Śmierć i deportacyja może być tylko za zdradę kraju zasądzona. W przypadkach, w których to prawo nie jest postanawia, przystosowane być mają prawa zwyczajne kryminalne. — Następujące tytuły i pa-

ragrafy tego prawa mówią o zaskarżaniu agentów rządowych w sprawach cywilnych i kryminalnych.

Na posiedzeniu izby parów w dniu 14. grudnia przyjętych zostało dwóch nowo-mianowanych członków izby, a mianowicie marszałek Grouchy i pan Felix Faure. Hrabia Cornudet zdał sprawę względem projektu do prawa o administracyi municypalnej. Margrabia Dreux-Brézé zagaił potem narady nad tymczasowem prawem podatkowem. Zarzucił on ministrom, że tak późno izby zwołali, a przez to stan tymczasowości podatków przedłużyli; wskazał, jak mocno się powiększył dług krajowy od lipca 1830 roku. »Od dwóch lat« rzekł dalej, »mówią nam o ogólnem rozbrojeniu, a przecież trudno przewidzieć, kiedy będzie mogło przyjść do tego. Stan taki pokoju, w jakim się teraz Francya znajduje, prowadzi ją widocznie do upadku.« Gaił prócz tego, że na własność nieruchomości od lipca 1830, o 130 milionów większy podatek nałożony został. — Po panu Dreux-Brézé wstąpił pan Humann na mównicę i odpiérając w części zarzuty mu uczynione, wskazał między innemi, że przyczyną powiększenia się długu krajowego, jest znaczny wzrost siły zbrojnej. Zakończył temi słowy, które z powszechnem zadowoleniem przyjęto: »Starajmy się mości panowie, aby wszelkie namiętności ustaly, a wtenczas nie będziemy musieli obawiać się wojny. Dotąd atoli nic z pewnością przewidzieć nie można. Co się nas tyczy, dobro kraju jedynym jest celem starań naszych; spodziewamy się osiągnąć go, widzimy bowiem, że obecny tron Francyi ciągle posiada ufnosć parlamentu. Usiłowania nasze nie będą bezskuteczne« dodał jeszcze pan Dreux-Brézé, i zamknięto rozprawy; a gdy przyszło do głosowania, projekt w mowie będący przyjęty został większością krósek 115 przeciw 3.

W izbie deputowanych narady w dniu tym nie trwały, jak minut 20. Młodszy p. Harlé wystąpił z projektem, dążącym do zapobieżenia nadużyciom; które mają miejsce przy kupnie i sprzedaży na czas obligacyj skarbowych. Żądał, ażeby pod odpowiedzialnością ministra skarbu ustanowiono w Paryżu kasę depozytową, któraby przyjmowała wszystkie papiery na sprzedaż wystawione, i wszelkie summy do zakupienia ich przeznaczone. Kasyjer ma składającemu wydawać kwit w podwójnym egzemplarzu, ażeby duplikat służyć mógł meklerowi właściciela do zawarcia umów, jakie mu poruczone zostaną. Wydanie kupionych obligacyj skarbowych, albo gotowizny należacej się za kupno złożonych obligacyj, nastąpić ma wprost

przez kassjera. Takie tylko kupna i przeżade na pewny czas (z pewnym terminem) mają być ważne, przy których niniejsze formalności zachowane będą; każdy przeciwnie mekler, któryby na swój albo na cudzy rachunek zawierał kupno pozorne, to jest: kupował lub sprzedawał obligacyje skarbowe bez poprzedniczego złożenia obligacyi i gotowizny do kassy depozytowej, ulegać ma karze na lichwę postanowionej. Wniosek ten nader wielkiej wagi dla giełdy, rozwinąć miał pan Harlé na przyszłym posiedzeniu.

### Państwo Papiéskie.

Wiadomości z Rzymu z d. 20. grudnia zawierają: Dzisaj rano o godz. 4, zjechał tu z Florencyi król grecki, pod imieniem hrabi Kellheim wraz następcą tronu bawarskiego, pod imieniem hr. Werdenfels. Obadwa stanęli w Villa Malta, należącej do ich ojca. Wczoraj król pruski pełnomocny minister, tajny radzca Bunsen, miał zaszczyt wprowadzić do Jego Świątobliwości księcia Augusta pruskiego; Papiéż bawił się godzinę z wysokim gościem. Jenerał Sebastiani miał także przed kilku dniami posłuchanie u Ojca Ś.

### Holandya.

Z Hagi (mówi jeden dziennik amsterdamski z d. 5. b. m.) odbieramy doniesienia o wczorajszej radzie gabinetowej. Propozycyje Francyi i Anglii uznane zostały za niepodobne do przyjęcia. Nasz korespondent londyński udziela nam w tej mierze co następuje: Żądają oddania warowni Lillo i Liefkenshoek, wolnej żeglugi na Skaldzie dla wszystkich narodów za opłaceniem słusznego beczkowego, wolnej żeglugi na rzekach śród kraju podług taryfy mogunckiej; założenia gościńców przez Sittard i Venloo bez transito, ale za opłatą cła. Za to Holandya po podpisaniu traktatu zajmie w dni 10 ziemie, przyznane jej traktatem z d. 15. listopada; wojsko holenderskie i belgijski powinno być w miesiąc po podpisaniu traktatu postawione na stopie pokoju; embargo, nałożone w Anglii i Francyi na okręty holenderskie, będzie zniesione i ładunki onych powrócone. (Obacz artykuł dziennika *Albion* pod Belgijum.)

Dziennik *Staatscourant*, zawierający rozkaz dzienny francuzki z Berchem z d. 31. grudnia \*)

czyni do niego następujące uwagi: »Z tego dziennego rozkazu widać, że marszałek Gérard nie osądził za potrzebne namieniać o pomocy, jaką miał od artylerzystów belgijskich i mieszkanców. W tym dokumencie podana ilość zabitych podczas oblężenia jest o wiele większa, jak w dawniejszych wiadomościach ze strony Francuzów. Podług ich ostatniego podania, do d. 19. grudnia sięgającego, liczba zabitych lub umarłych na rany Francuzów wynosiła tylko 305. Podanie, że liczba wystrzałów ze strony Francuzów i dział ciężkich wynosiła 63,000, dowodzi na nowo, z jaką zaciętością uskuteczniiono oblężenie cytadeli. Oblężenie Valenciennes w r. 1793 oznaczone jest zwyczajnie w rocznikach prowadzenia wojny jako takie, w którym oblężeni najsilniejszy i najmocniejszy ogień wytrzymali. Twierdza ta nie może iść w porównanie, co do obszerności, z małą cytadelą antwerską. Ogień przeciw tejże trwał 36 dni, i pod ten czas, podług Lloyera powszechnego słownika sztuki wojennej budowniczej, wystrzelali oblegający 152,645 kul, granatów i bomb.

Z Sainte Croix piszą: — Dnia 31go z. m. okazali się Belgijczykowie na nowo na terytorjum naszym holenderskim. Nieprzyjacieli stanął w liczbie 200 ludzi. Przyszło do żywego ognia karabinowego, a w pół godziny cofnęli się Belgijczykowie, zostawiwszy 1 zabitego i 3 ranionych. Z naszego oddziału, złożonego z 34 ludzi, jeden tylko żołnierz z milicyi został raniony.

Dziennik *Hauger Staats Courant* donosi: Podług wiadomości, odebranych wprost z d. 31. z. m., w dniu owym około południa, niedaleko St. Kruys (St. Croix), na ziemi niderlandzkiej, przybył oddział żołnierzy belgijskich z pewną liczbą robotników, aby wypełnić przerwę w grobli na drodze do Rousselare, przez naszych zrobioną. Jeśli się do dzieła, i po części robotę swoją skończyli, gdy dowodzący oficer w St. Kruys, uwiadomiony o przybyciu Belgijczyków, udał się na owo miejsce, nie dał nieprzyjacielowi kończyć roboty, i silnym ogniem ręcznej broni zmusił go do opuszczenia naszej ziemi; przy tej sposobności został jeden gwardzista narodowy w głowę lekko raniony. Z Lillo donoszą pod d. 1. stycznia, że Doel i inne punkta w okolicy Liefkenshoek są przez wojsko belgijskie osadzone, i że Francuzi tę część kraju opuścili. — Od floty na Skaldzie z Ber-

\*) W rozkazie tym marszałek donosi, że król kontent jest z postępowania wojska pod czas oblężenia i wzięcia cytadeli, i dodaje, że w tym czasie otworzono 14,000 metres przekopów, artylerya dała 63,000 wy-

strzałów, nieprzyjacielowi wzięto w niewolę przez kapitulacyją 5,000 żołnierzy wszelkiej broni (185 oficerów), nakoniec że Francuzi mieli 687 rannych, 108 zabitych.

gen-op-Zoom donoszą, iż od czasu, jak mrozy nastąpiły, nie pracują już nad fortyfikacyjami Frederik Hendryk. Dotąd nie wprowadzono dział do warowni, co przypisują złemu stanowi dróg.

Pod dniem 1. stycznia donoszą z St. Croix: »Wczoraj mieliśmy utarczkę z Belgijczykami, którzy na wzgórzu chcieli wysypać tamę dla wstrzymania zalewów. Belgijczycy mieli kilku ludzi zabitych, a nasi tylko dwóch lekko ranionych. Pułkownik Ryk, dowódca okrętu owego »de Zeeuw« uda się z 250 majtkami i 80 żołnierzami morskimi do Bath; wsiądą oni dziś na statki, a jutro odpłyną.«

Z 5go obwodu prowincyi Zelandyi donoszą pod dniem 31. grudnia: »Liczny patrol gwardyi obywatelskiej belgijskiej przybył wczoraj na wzgórek Zuytdorp, blisko śluzы oldenburskiej w terytoryjum naszym, i spotkał patrol stojącej tam milicyi oberysselskiej. Belgijczycy kowie zaczęli natychmiast strzelać do ludzi naszych, którzy na ten ogień odpowiadali. Wkrótce nadciągnął pułkownik Le Bron de Vexela z wojskiem naszym z Axel, tudzież kolumna ruchoma z Zaamslag. Demonstracyje te skłoniły Belgijczyków do odwrotu. Podczas utarczki jeden człowiek z milicyi oberysselskiej dostał postrzał w rękę.«

Oficerowie i urzędnicy cywilni, upoważnieni w cytadeli antwerpskiej do administracyi, nie objęci przez marszałka Gérard w liczbie jeńców wojennych, przybyli w d. 1. b. m. na dwóch okrętach z Antwerpii do Berg-op-Zoom.

*Journal de la Haye* z d. 3. stycznia donosi: »Generał Chassé wyraził w końcu swojego raportu żal, iż w cytadeli nie mógł swojego wojskowego zawodu skończyć chwalebną śmiercią. Przeżywszy swoją klęskę, której mu wielu zwycięzców zazdrościć będzie, słuchał on tylko wyraźnego rozkazu swojego monarchy. Chassé postanowił był, gdyby przyszło do ostateczności, posłać resztę swojej walecznej załogi do Tête de Flandres, a potem, rzuciwszy pochodnię w magazyn prochowy, zagrzebać się pod ruinami cytadeli. Kazał on już w tym celu kopać miny. Król atoli sądził, że stary generał uczynił dosyć dla honoru wojskowego i sławy holenderskiej, i dał mu wyraźny rozkaz, nie przyprawiać do skutku swojego zamiaru.

### Belgijum.

Gazety belgijskie donoszą z Brukseli pod d. 5. stycznia: Król, ekwipaże i urzędnicy dworscy jadą dzisiaj do Lille. Marszałek Gérard udał się dzisiaj do Lille, gdzie przeniesie swoją główną kwaterę. Wczoraj nadeszła do Brukseli

pierwsza kolumna dywizyi Acharda; przybyła także część parku artyleryi; reszta dzisiaj przejdzie.

W dniu 1. stycznia, jako przy zaczęciu nowego roku, deputacyje senatu i izby reprezentantów, sąd kassacyjny, ministrowie, generałowie, sąd appellacyjny i sąd wyższy wojskowy, oficerowie gwardyi obywatelskiej i wojska liniowego, izba rachunkowa, członkowie trybunałów i t. d. złożyli królestwu ichmość swoje powinszowania. Między odpowiedziami monarchy najważniejszą jest następująca, na przemowę pierwszego prezesa sądu kassacyjnego: »Mości panowie! Z radością przyjmuję wynurzone mi uczucia sądu kassacyjnego. Do was panów należy staranie, aby sprawiedliwość i prawa panowały, a nad te nie masz szlachetniejszych obowiązków. Zajęcie cytadeli antwerpskiej jest wypadkiem bardzo ważnym, który musi przyspieszyć ukończenie naszych interesów. Nie możemy atoli zataić, iż nieprzyjaciel nasz, w rozpacz z powodu utraty tak pięknego kraju, czynić będzie nowe usiłowania, aby go na powrót odzyskał. Potrzeba nam więc wytrwałości i mężstwa. Ufny w przywiązaniu Belgijczyków do ojczyzny, mam nieplonną nadzieję, iż rok 1833ci nie upłynie bez zaszczytnego ukończenia długiej i zaciętej walki, w której nie możemy być pokonanymi.«

*Moniteur Belge* z d. 6. zawiera następujące król postanowienie: »Zważywszy, że wojsko francuzkie dla swego jenuusza, waleczności i karności zawsze podziwienia godne, przez zasługi, położone narodowi belgijskiemu w latach 1831 i 1832, zjednało sobie wieczne prawo do szacunku i wdzięczności tegoż narodu, zgodnie z izbami uchwaliliśmy, co następuje: Jeden artykuł: Naród belgijski dziękuje wojsku francuzkiemu. (Podp.) Leopold.«

Gazeta *Albion* z dnia 4go stycznia pisze: »Pospieszamy udzielić następującą ważną wiadomość: Posłano Holandyi nową propozycyją, objętą w konwencyi zawartej dnia 30. grudnia między lordem Palmerston i księciem Talleyrand, w takiej treści: 1) Warownie Lillo i Liefkenshoek będą oddane wojsku belgijskiemu w 10 dni po nastąpionej ratyfikacyi; 2) żegluga na Mozie podlegać będzie takim rozporządzeniom, jak żegluga na Renie według późniejszych układów; 3) żegluga na Skaldzie będzie zupełnie wolną aż do zawarcia ostatecznego traktatu między Holandyażami Belgijum; 4) transport towarów belgijskich do Niemiec będzie wolny, za umiarkowaną opłatą na utrzymanie gościńców; 5) amnestyja za wykroczenia polityczne w Venloo i Luxemburgu; 6) wojsko bel-

gijskie ustąpi z Venloo i z części W. Hsięstwa Luxemburskiego, należącój do Holandyi; 7) wojsko holenderskie będzie zmniejszono według stopy pokoju; 8) podobnież zmniejszone będzie wojsko belgijskie według stopy pokoju; własność holenderska, zabrana przez Francyją i Angliją, powrócona będzie prawym właścicielom.

W cytadeli w pokoju generała Chassé znalaziono długi pałasz, którego rękoisć roztrzaskała kula.

Generał Chassé prosił mocno marszałka Gérard, aby pozwolił, iżby 300 ranionych przeniesieni zostali do Bergen-op-Zoom. Marszałek pozwolił na to, chociaż się to sprzeciwia kapitulacyi; niemniej pozwolił i na to, że urzędnicy zdrowia nie będą za jeńców wojennych uważani. Marszałek zezwolił także, aby wszystkie efekta generała Chassé przewiezione były na statku do Holandyi; tak równie ze względów dla generała Chassé kazał powrócić pułkownikowi Koopmann i innym oficerom marynarki szpady; przed odjazdem posłał marszałek generałowi Chassé cztery konie swoje pod jego rozporządzenie; ostatni przejęty był tém uprzedzającym i szlachetnym postępowaniem i prosił generała Rulhieres, aby oświadczył marszałkowi najszczerzą wdzięczność. Jak naczelny wódz, tak też postępowali wszyscy oficerowie, mianowicie generał Rulhieres, który od czasu kapitulacyi został komendantem cytadeli.

Marszałek Gérard i książę Arenberg, u którego mieszka, znają się jako towarzysze broni w roku 1808. Gdy pierwszy w charakterze szefa sztabu jeneralnego księcia Ponte Corvo, terażniejszego króla szwedzkiego, był w Danii; znajdował się książę Arenberg w tym samym kraju na czele pułku, który swoim kosztem wystawił, a z którym niebawem ruszył do Hiszpanii.

Podług *Journal du Commerce d'Anvers*, są w obiegu we wszystkich miastach belgijskich listy subskrypcyjne na korzyść jeńców holenderskich. Jedna z tych list w Antwerpii miała już 3200 fr. zebranych.

Komandorami orderu Leopolda zostali na nowo mianowani: generałowie S. Cyr Nugnes, Haxo, Neigre, Sebastiani, Fabre, Achard, Jamin, Schramm, i komisarz angielski, pułkownik Caradoc; oficerami mnóstwo generałów dywizyi i brygad, i innych oficerów sztabowych, którzy mieli udział w oblężeniu Antwerpii; ka-

walerami oficerowie i żołnierze, którzy się podczas oblężenia odznaczyli.

Liczbę bomb wyrzuczonych przez Francuzów podają na 40,000. Szkoła przez roboty oblężnicze, wycięcie drzew na obóz, i szkoda w posiadłościach przez ciągnięcie równoległych zrobiona, oszacowana jest na 1,500,000 fr. Szkołę przez ogień Holendrów zrzadzoną oszacowano osobno, ponieważ rząd zamysła umieścić ją w likwidacyi.

Gazety bruxelskie z dnia. 4go stycznia mówią, iż marszałek Gérard oznajmił wojsku, że po przeglądzie króla nie będzie zostawało na stopie wojennej, lecz na stopie zebrania się. Podług tego żołnierze, których czas służby kończy się z d. 31 grudnia, otrzymają swoje uwolnienie. Różne korpusy tegoż wojska zajmą leże w 8 i 16 dywizyi wojskowej, utworzonych z depart. Mozy, Marny, depart. północnego i Pas de Calais.

### Niemcy.

Jeneralny komitet rolniczego towarzystwa w Bawaryi, ofiarował królowi grekiemu maszyny rolnicze i nasiona, i tymczasem odesłał do dyspozycyi jego pewną ilość lepszych rodzajów zboża, roślin pastewnych i główkowych, roślin do handlu, 34 rodzaje ziemniaków i t. d., za co wyraził hr. Armansperg imieniem króla podziękowanie temu komitetowi. Pierwszą drukarnię w Grecyi zaprowadzi p. Jacquet, księgarz z Monachium. Przed kilką dniami wyjechało w tym celu trzech pomocników onego z Monachium.

### Turcyja.

Dostrzegacz Austryjacki z dnia 15 stycznia donosi: Podług wiadomości z Konstantynopola, odebranych przez nadzwyczajną sposobność, zaszła w dniu 21 grudnia r. z. między wojskiem sultana, pod rozkazami w. wezyra, a Egipcyanami pod sprawą Ibrahima paszy, krwawa bitwa, w której Egipcyanie odnieśli zwycięstwo. Strata z obojęd strony jest bardzo znaczna. W. wezyr, Reszyd Mehmed pasza, został sam przez Egipcyan wzięty w niewolę.

---

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Das Liebes - Prothokoll*, komedyja we 3 aktach.

Jutro: — *Fra Diavolo*, oder: *Das Gasthaus von Terracina*, nowa wielka opera we 3 aktach.

Dodatek.

## Dodatek nadzwyczajny do nru. 9. Gazety Lwowskiej.

### *Zdanie sprawy*

Gubernatora uprzywilejowanego austriackiego narodowego banku; c. k. tajnego radcy, barona Barbier, uczynione wydziałowi bankowemu na zgromadzenia onegoż w d. 7 stycznia 1833.

Dopiero co upłyniony rok administracyjny 1832, nie wystawiał wprawdzie tych samych dochodów dla instytutu banku, jakie nas cieszyły na ostatnim zgromadzeniu banku względem roku upłynionego, wszelako tak co się dotyczy działalności wszystkich gałęzi interesów — nieustanniego postępu wszystkich zamiarów fundacyi tego instytutu — i nieustannie wzmagającego się zaufania publiczności, — jakoteż względem onego dochodów, liczyć go należy do pomyślnych lat piętnastu, od kiedy bank narodowy austriacki istnieć począł. Ztąd, jeżeli dyrekcya banku nie była w stanie uzyskać podobnych korzyści, jak w roku 1831, tedy to przypisać należy mniejszemu ubieganiu się w przedsiębiorstwach, stagnacyi w różnych gałęziach handlu i przemysłu, pochodzących z powszechnej trwogi, jakie inniej więcej czuć się dawały we wszystkich państwach stałego ładu.

Przechodząc do wydatków r. 1832, niechaj mi wolno będzie zwrócić uwagę szanownego zgromadzenia na dotkliwą stratę, jaką poniósł instytut banku przez śmierć w d. 24 stycznia r. z. hurtownika Jana Konrada Hippenmeyer.

Ten poczciwy człowiek w całym objęciu słowa, począwszy od 6 czerwca 1816, kiedy wybrany został na tymczasowego dyrektora banku, potem jako cenzor przez zupełne trzy lata, nakoniec jako rzeczywisty dyrektor banku w przeciągu lat dwónastu nieprzerwanie, z niezmordowaną gorliwością, jakiej nie zapomnié ten, który miał szczęście działać przy jego boku, czynił najpożyteczniejsze usługi, a ta pamięć, poświęcona czci godnemu mężowi, znajdzie pewnie święty oddźwięk w tém zgromadzeniu, które każdą załugę uznaje.

Miejsce dyrektora kassy tego instytutu, opróżnione w d. 24 grudnia 1832, zostało jednomyślną uchwałą dyrekcji banku dotychczasowemu pierwszemu kasyjerowi banku de Weittenhiller, jako od piętnastu lat zawsze w najważniejszych interesach banku z największym skutkiem używanego, nadane, albowiem tak przez niezmordowaną pilność, jako też przez wielostronnie doświadczoną ogłędność, zasłużył zupełnie na tę nagrodę.

Eskomptowanie, prowadzone z niezmordowaną

działalnością i bez najmniejszej straty dla instytutu przez szesnastu cenzorów w r. 1832, za co onym niniejszém składamy najmocniejsze dzięki, wykazało z 31 grudnia 1831, 1926 sztuk efektów, w wartości 24,618,810 z. r. 12 kr.

Toż samo uczyniło w ciągu r. 1832, 8875 sztuk efektów, w ilości 119,732,719 z. r. 8 kr., i po skończonym wpływie do kassy w d. 31 grudnia 1832, okazuje się jeszcze z 1624 sztukami efektów, w wartości 23,315,899 z. r. 1 kr.

Pożyczka wykazana była w dniu 31 grudnia 1831 z 20,894,096 z. r. 52 kr. w zastawach, na które dano forszus 10,139,100 z. r.

W ciągu roku 1832 przybyło 23,028,543 z. r. 34 kr. w zastawach, za forszusem 15,894,400 z. r., a z ostatnim grudnia 1832 wynosiły złożone zastawy 23,998,843 z. r. 24 kr., ogólny zaś forszus na nie 10,456,900 z. r.

Wykupno pieniędzy papierowych wynosiło w d. 31 grudnia 1831 - - - - 412,601,550 z. r.  
w roku 1832 wykupiono - - - - 5,813,550 z. r.

zatem z końcem grud. 1832

wykupiono - - - - - 418,415,100 z. r.  
i z 1 stycznia 1833 pozostaje jeszcze w obiegu 31,297,738 z. r. w walucie wiedeńskiej.

Stan wszystkich kass w d. 31 grudnia 1831 wynosił - - - - - 36,852,105 z. r. 39 kr.

W r. 1832 weszło 451,682,965 z. r. 12 kr.

Dochód podniósł

się zatem o - - - - 488,535,070 z. r. 51 kr.

Wydatki zaś - - - - 432,795,616 z. r. 29 2/4 kr.

Przezo z 31 grud. 1832 pozostało we wszystkich kassach 55,739,454 z. r. 21 2/4 kr.  
i w r. 1832 okazuje się ogólny obrót 884,478,581 z. r. 41 2/4 kr.

Dochody instytutu w r. 1832 były następujące, mianowicie:

Z eskomptowania	1,002,505 z. r. 20 kr.
Z pożyczek - -	567,240 z. r. 9 kr.
Z prowizyj od reszty majątku pierwsiastkowego banku	2,284,084 z. r. 51 kr.
Z należności za assygnowanie - -	30,207 z. r. 54 2/4 kr.
Z prowiz. od funduszu rezerwowego	179,336 z. r. — kr.
Z zysku na monecie	13,381 z. r. 19 kr.

Dochód powiększył się zatem o - - - 4,077,255 z. r. 33 2/4 kr.

Gdy od tego odciągniemy należące do roku 1833 130,070 z. r. 7 kr. i wydatki na administracyja 290,387 z. r. 32 3/4 kr. 420,457 z. r. 39 3/4 kr.

Wypadnie czystego zysku - - - - 3,656,797 z. r. 53 3/4 kr. Ten czysty zysk, podzielony między 50,621 akcji, okazuje 72 z. r. 14 8/25 kr. na każdą akcyję, a po opłaceniu 31 z. r. na każdą akcyję w pierwszym półroczu 1832, daje jeszcze dywidendę 41 z. r. 14 8/25 kr.

Dochód ten nie dosięga wprawdzie całkiem dochodu z r. 1831, wszelako zbliża się do najpomysłniejszych lat dawniejszych.

Po nakazanem z najwyższego polecenia uprzedniem rozmówieniu się z c. k. administracyją finansową, proponuje wam dyrekcya banku, rozdzielić za drugie półrocze 1832 dywidendę 37 z. r. na akcyję, i pozostałą resztę 4 z. r. 14 8/25 kr. na akcyję, lub 214,569 z. r. 53 3/4 kr. w ogóle złożyć w funduszu rezerwowym. Ten fundusz posiada teraz — oprócz 410 akcji bankowych, przyznanych funduszowi pensyj dla urzędników banku, i 29,000 z. r. w 5 ołowych metalliques, — 4,108.400 z. r. w 4 ołowych i 329 000 z. r. w 5 ołowych metalliques.

W końcu upraszam szanowne zgromadzenie o upoważnienie, abyśmy N. Panu, dostojnemu założycielowi tego narodowego instytutu, złożył znowu mogli z największym uszanowaniem powinno dzięki imieniem całego towarzystwa akcyjnego.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe. (Nicurzędowe.)

**Lwów.** Na targu tygodniowym w poniedziałek d. 14. stycznia 1833 było 292 wołów. Płacono za jednego wołu po 60 do 94 zr. w. w.; z tych jeden mógł wydać mięsa 12 do 15, łożu 1 do 2 kamieni.

**Ołomuniec.** Targ na woły d. 16. stycznia 1833.

Przypędzili: 1) Józef Engelmann, z Ołomuńca, 44 wołów; 2) Kalatyński Józef, z Wadowic, 33; 3) Nowak Filip, z Białej, 34; 4) Muschel Simon, z Dombrowy, 62; 5) Helmann Hemrl, z Mielec, 38. Małemi partyjami 210. Ogółem więc 421.

K u p i l i :	wiele	Za ogólną cenę		Radasz	Z tych sztuk 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	łożu
Kronholz Fr., z Wi sternitz, ze stada N. 2.	22	105	—	2	280	35
Harting, Fabesch, z Wiéd. ze stada N. 1.	32	160	—	2	440	70
Pollak Markus, z Bräu nu, ze stada N. 4.	54	140	—	6	380	40
Samuel Kraus, z Pragi, ze stada Nro. 3.	30	125	—	3	320	30
Harting, Fabesch, z Wiéd. ze stada N. 5.	13	136	15	1	360	50
Małemi partyjami	197	—	—	—	—	—
Dodawszy do tego Radasz . . .	14	—	—	14	—	—
	1/2	—	—	1/2	—	—
Ilość niesprzedanych	58	—	—	—	—	—
wyniesie sumę .	421	—	—	—	—	—

Na targu dzisiejszym było 421 wołów, z których woły Engelmanna Józefa z Ołomuńca były najlepsze, jakoż wziął za nie po 160 zr. w. w. za sztukę. Targ był tą razą trochę żywszy, i tą razą zjawiała się już jaskółka, zwiastująca blizką dla targów naszych wiosnę. (Jaskółką nazywają u nas pierwszych kupców z Pragi, którzy po zimowej przerwie na targi nasze przybędą.) W drodze z Galicyi nic nie zakupiono przed targiem; lecz w okolicy Krensiuru (koło Ołomuńca) kupił Harting z jednej stajni 90 wołów, o których gatunku i cenie nie mogłem się nie dowiedzieć.

W Więdniu cena mięsa wołu tucznego wciąż jeszcze stoi na 40 zr. w. w. za cetnar, i kupcy więdniący zawsze jeszcze szukają dobrych wołów.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie umieszczone są w Dodatku do dzisiejszej Gazety naszej na stronicy 124.

*Prostujemy zaszłą w przeszłym nrze. Gazety, w wiadomościach handlowych omyłkę: Z portu gdańskiego wywieziono w r. 1832 potażu w ogólności 6,155 tonnów (5,950 tonnów niekalcynowanego, zwanego wajdasz (Waidasche), który się w samym Gdańsku wypala; 806 cetnarów kalcynowanego.) Stosownie do tego sprostowania rozumieć należy noty \*) i \*\*) pod tym artykułem umieszczone.*